

ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 258 (2812)

WTOREK, 28 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Na str. 2

Korespondencje własne, z całego kraju

Na str. 3

Warszawa znów dowiodła swego patriotyzmu

Zjednoczony pod sztandarem Frontu Narodowego naród polski wziął masowy udział

w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do godz. 17 głosowało: w Katowicach — 97 proc., w Chorzowie — 92 proc., w Zabrze — 91 proc., w Krakowie — 90 proc.

Do godz. 20 głosowało: w Warszawie 96,5 — 99,9, w Gliwicach — 94 proc., w Łodzi (dzielnica Ruda Pabianicka) — 95 proc., w Pabianicach — 97 proc.



Pierwszy Kandydat Narodu Bolesław Bierut głosuje

Pierwszy Kandydat Narodu, Pierwszy Obywatel Prezydent Bolesław Bierut pierwszy oddał głos na listę Frontu Narodowego w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 24 przy ul. Bagatela o godzinie 6.02.

Razem z Prezydentem stanęli przy urnie wyborczej członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu i licznie zebrani obywatele tego obwodu.

Nad stolicą snują się mgły jesiennej poranki. Na Bagateli przed lokalem komisji długim szeregiem stanęli wyborcy, mimo że do chwili otwarcia lokalu pozostało jeszcze kilkadziesiąt minut. W szeregu toczą się ciche rozmowy, gdzieś gdzieś zabrzmi śmiech. Przebiegający trolejbus z głośnikiem na dachu roznosi słowa pieśni.

Wnętrze lokalu obwodowego bije jaskrawym światłem. Przy długich stołach zasiada komisja wyborcza. Ponad czerwonym suknem, okrywającym stoły, gdzie, jak we wszystkich lokalach wyborczych, widnieją listy alfabetu, trwa jeszcze krótka, ostatnia narada porządkowa. Powietrze przesycone jest zapachem jedliny i kwiatów, które stoją wszędzie. Przy urnie, pod portretem Prezydenta, ogromny bukiet róż.

Przy drzwiach zrywa się nagle grzmot oklasków. Ludzie łamią kolejkę, zwierają się w grupę, witają radośnie i przyjaźnie Bolesława Bierut, który, tak jak i oni wczesnym warszawskim rankiem przybył do lokalu obywatelskiego obywatelu.

Prezydent uśmiechnięty podchodzi do pierwszego stołu z wyłożonymi spisami wyborców obwodu Nr 24. W ciszy słychać spokojny głos: Bolesław Bierut.

Sledząca za stołem Wacława Kutowska, pracownica Centralnego Zarządu Maszynowego, uszczęśliwiona, że jej właśnie przypada zaszczyt odświeżania tego nazwiska, odnajduje je błyskawicznie... Numer 173... Prezydent otrzymał kartkę, na której Jego nazwisko otwiera listę kandydatów Stolicy. Składa ją wpół i podchodzi do urny.

Pod literą „R” figuruje nazwisko Marszałka Rokossowskiego. Młoda dziewczyna w mundurze ZMP znajduje je pod numerem 2438. Nazwisko Premiera Cyrankiewicza odnajduje inny członek komisji pod numerem 8. Głosowanie odbywa się sprawnie i szybko. W przestronnym lokalu nastroj pogodnej powagi. Ludzie uśmiechają się i mówią pogłosem.

Kiedy opuszczamy lokal, gdzie oddał głos Pierwszy Obywatel, gęstnieje tłum pod drzwiami. Jest godzina 6.20.

T. J.

Z wszystkich stron kraju nadchodzą meldunki, a każdy z nich jest potwierdzeniem, iż naród polski zjednoczony jak nigdy dotąd wziął masowy, powszechny udział w głosowaniu. Kampania wyborcza — dzięki ofiarnej pracy Komitetów Frontu Narodowego oraz wielusetysięcznej armii agitatorów bezpartyjnych i partyjnych — ogromnie podniosła świadomość i aktywność polityczną najszerzych mas, co znalazło wyraz zarówno w czynie produkcyjnym ku czci wyborów jak i w niezwykle wysokiej frekwencji w głosowaniu oraz w uroczystym, radosnym nastroju ludzi spieszących do urn. Wszystko to świadczy o wykutej w ogniu walki i pracy jedności a również dojrzałości najezerzszych mas.

Naród nasz wykazał, iż w pełni świadom jest swojej odpowiedzialności za losy państwa, którego jest gospodarzem.

Warszawa — serce Polski — już od najwcześniejszych godzin rannych głosowała. Przed licznymi lokalami wyborczymi gromadzili się wyborcy jeszcze przed ich otwarciem.

Poniżej podajemy prowizoryczne dane o frekwencji w poszczególnych obwodach Warszawy do godz. 20.

Dzielnica Praga — Północ: obwód 204 — 97,8 proc.
obwód 207 — 98 proc.
obwód 213 — 98 proc.
obwód 214 — 99,8 proc.
obwód 216 — 98 proc.

Dzielnica Wola: obwód 157 — 96,5 proc.

Dzielnica Stare Miasto: obwód 41 — 98 proc.
obwód 44 — 98 proc.

Dzielnica Ochota: obwód 130 — 99,9 proc.
obwód 116 — 98 proc.
obwód 140 — 98,7 proc.
obwód 340 — 97,9 proc.

Dzielnica Śródmieście: obwód 2 — 98 proc.
obwód 10 — 97,9 proc.
obwód 25 — 99,6 proc.

(Dane dotyczące frekwencji w całym kraju podajemy oddzielnie).



Marszałek Rokossowski głosuje

Olbrzymia frekwencja głosujących Prowizoryczne dane z całego kraju

Ze wszystkich stron kraju donoszą o wielkiej aktywności wyborców, o ogromnym zainteresowaniu wyborami i masowym napływie wyborców do lokal komisji obwodowych, trwającym od godz. 6, tj. od chwili rozpoczęcia wyborów.

Godz. 7.

— W pow. Barczewo, woj. olsztyńskiego oddali głosy wszyscy wyborcy z 14 gromad wiejskich.

Godz. 8.

— W woj. rzeszowskim głosowało przeszło 30 — 45 proc. uprawnionych, w

Łodzi — jedna czwarta uprawnionych.

Godz. 9.

— W woj. opolskim w obwodzie Nr. 157 wszyscy wyborcy; w Opolu głosowało dwie trzecie uprawnionych; w woj. olsztyńskim oddali głosy 45 proc. wyborców, przy czym w poszczególnych obwodach głosowali już wszyscy lub prawie wszyscy wyborcy. W woj. gdańskim i w woj. krakowskim w wielu obwodach głosowało ok. 80 proc. wyborców.

Godz. 10. — W Krakowie głosowało 50 — 60 proc. wyborców, w Tarnowie 50 proc., w Rudzie Pabianickiej — 52 proc.

Godz. 11.

— W woj. katowickim: w Dąbrowie głosowało 61 proc. uprawnionych, w Gliwicach i Katowicach — 70 proc., w Zawierciu — 61 proc., w Cieszyńcu — 70 proc. W woj. wrocławskim głosowało ponad 65 proc. wyborców. W woj. poznańskim oddali głosy wszyscy wyborcy w 51 gromadach i 6 obwodach miejskich. W Czarnkowie, Gostyninie, Koninie i Lesznie — 70 proc. W pow. Kościerzyna na Kąkuzbach w obwodach 33 i 34 oddali głosy wszyscy wyborcy.

Godz. 12.

— W Bielsku głosowało ponad 77 proc. uprawnionych, w Warszawie 60 — 70 proc., w Opolu 43 proc., w Raciborzu 72 proc. W woj. rzeszowskim głosowali wszyscy wyborcy w wielu gromadach pow. lubaczowskiego, przemyskiego, tarnobrzęskiego i inn. W Łodzi w szeregu obwodów wyborczych liczba głosujących przekroczyła 80 proc. W woj. łódzkim w 12 obwodach głosowali wszyscy wyborcy. Są to m. inn. obwody Nr 60, 45, 42 w Rawie Mazowieckiej, obwody Nr 84, 87 w pow. sieradzkim, obwody Nr 124, 131 w pow. łódzkim. W woj. szczecińskim głosowało 60 proc., przy czym: w Szczecinie 68 proc., w Gryficach przeszło 75 proc., a w 4 obwodach tego powiatu — 100 proc., w pow. Dębno — 75 proc., w 2 obwodach pow. Choszczno — 100 proc.

Godz. 13.

— W woj. poznańskim w różnych powiatach — 72 — 90 proc. uprawnionych; w Krotoszynie — 81 proc., w Trzciance — 90 proc., w Lesznie — 80 proc.; w woj. białostockim: w pow. Bielsk — 78 proc., w pow. Goldap — 77 proc., w pow. Olesko 85 proc.; w Warszawie: na Starym Mieście 74 proc., na Mokotowie 76 proc., na Woli 84 proc. W woj. wrocławskim: w pow. ząbkowskim — 90 proc., w Legnicy — 82 proc., w wałbrzyskim — 78 proc.

Godz. 14.

— W Łodzi frekwencja waha się od 80 do 85 proc. W Piotrkowie 75 proc. W woj.

Cały kraj gorąco manifestuje patriotyczną postawę i przywiązanie do władzy ludowej

W dniu 28 października br. o godz. 6 rano w całym kraju rozpoczęły się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — najwyższego organu władzy państwowej.

Przed lokalami tysięcy obwodowych komisji wyborczych gromadzili się — jeszcze przed ich otwarciem — kilkadziesiąt tysięcy grup wyborców, którzy pragnęli oddać głos najwcześniej.

W godzinach porannych oddali głosy znaczny odsetek wyborców. Wszędzie panował nastrój radości i powagi.

Punktualnie o godz. 22 we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych na terenie całego kraju głosowanie — w myśl Ordynacji Wyborczej — zostało zakończone.

Dolny Śląsk wraz z całym narodem (Wrocław, Obsl. wł.)

Właśnie składa głos Władysław Krupiński, robotnik PAFAWAGU i znany na Dolnym Śląsku sportowiec. Przyszedł do Wrocławia wraz z Drugą Armią Odrodzonego Wojska Polskiego, gdy dymiące ruiny wyglądały jak wielkie, tragiczne cmentarzysko. Dziś głosuje we Wrocławiu, który wygląda jak wielki plac budowy, którego program Frontu Narodowego zapewnia wspaniały rozkwit — we Wrocławiu na zawsze polskim.

Jest to obwód nr 95 — Grabiszyn, mieszkaniowe osiedle PAFAWAGU. Wszyscy prawie podchodzący do urny znają się dobrze z pracy. Za Krupińskim — jego kolega sportowy bokser Faska, przodownik pracy Jan Kołodziej, formierz Bolesław Sikora, maszynista Plazewska.

Jednym z pierwszych głosujących w komisji obwodowej na Sempolnie był znakomity uczonec prof. Ludwik Hirsfeld. Opuszczając lokal wyborczy oświadczył on naszemu przedstawicielowi:

— Głosując na Front Narodowy uczony i badacz daje wyraz temu, że zrozumiał jakie horyzenty otwiera socjalizm przed nauką.

Również na Sempolnie głosował aktor — laureat Nagrody Państwowej, Ludwik Benoit, oraz rektor Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bierut prof. dr. Jan Mydlarski.

Do komisji tej przybył też ksiądz Łagosz, ordynariusz diecezji wrocławskiej.

Wprost z nocnej zmiany, z termosem w ręku i torbą na śniadanie pod pachą, przyszedł głosować sztygar oddziałowy kopalni Victoria Stanisław Błok. Za nim szli Mieczysław Janosił, zwrotniczcy stacji Wałbrzych Główny i Bolesław Czechowicz z kopalni Mieszkow.

Przez 20 lat byłem we Francji i jako obcokrajowiec nigdy nie głosowałem. Polska Ludowa dała mi i pracę i prawo głosu.

Amelia Szczerba, 23-letnia brygadziśka zakładów Inlarskich „Wiśła” w Kamiennie Górze, kandydat na posła, głosowała o godz. 6 rano w swojej komisji obwodowej. Towarzystwo pracy i sąsiadki powitały ją gorącymi oklaskami. Dziewczyna była wzruszona do łez, gdy stara przadka Władysława Wiśniewska powiedziała:

— Chciałabym, aby moje córki wyrósł na takie dzielne kobiety jak ty!

Szczerba przyjechała do Kamiennie Góry specjalnie na głosowanie, gdyż obecnie uczy się na kursie dla dyrektorów administracyjnych. Wiśniewska, która po niej głosowała, jest przedwojenną robotnicą, a właścicielką — jak sama mówi — „bezrobotną Żyrardowa”. Niedawno została po raz siódmy najlepszą robotnicą Zakładów „Len”.

Wczoraj jeszcze indywidualni chłopcy, dziś do wyborów przyszli jako członkowie spółdzielni produkcyjnej: Kurka, Bystrzycki i inni z grom.

Plawnica w powiecie Bystrzyca Łódzka. Podpisali 25 km. deklarację spółdzielczą i ich pierwszy zespołowy czyn — to wspólne głosowanie całej spółdzielni.

Jerzy Kasprzycki

Górny Śląsk głosuje kartką wyborczą i czynem produkcyjnym

Uroczystość przygotował się robotniczy Śląsk do dnia wyborów. Gmachy i ulice odświętnie udekorowano.

Wśród pierwszych wyborców widać wielu robotników wracających z nocnej zmiany oraz górników i hutników, którzy idą do swych zakładów pracy.

Większość górników kopalni „Emnencja” i hutników huty „Baldon” głosowało w obwodowej komisji wyborczej Nr 136 w Katowicach. Wprost z nocnej zmiany, wprost z warty produkcyjnej przybywali do lokalu wyborczego oddać głos na kandydatów do Sejmu.

W obwodzie 144 w Bytomiu głosowało wielu hutników i liczni górnicy sąsiedniej kopalni „Bobrek”. Głosowanie przebiegało szybko i sprawnie. Hutnicy spieszący do pracy, która we wszystkich wydziałach zakładu ani na chwilę nie może być przerwana, na podstawie specjalnych zaświadczeń głosują poza kolejką.

Załoga „Bobrka”, inicjatorzy hutniczego czynu produkcyjnego powitali dzień wyborów pięknymi osiągnięciami produkcyjnymi. Oddział wielkich pieców, który we wrześniu dał 557 ponadplanowych ton surowki, do 25 bm. dał jeszcze dodatkowo 206 ton ponad plany dzienne.

Gremialnie przybyła do lokalu wyborczego nocna zmiana młodzieżowej załogi oddziału walcowni. Na swoich stanowiskach pracy młodzież wykonuje przeciętnie ponad 240 proc. dziennej normy. Frekwencja wyborcza w świetlicy huty „Bobrek” wzrasta się z każdą chwilą.

Obok hutników do lokalu przybywają również górnicy kopalni „Bo-

brek”. Większymi grupami przychodzą tu mieszkańcy Domu Młodego Górnik.

Załoga stalowni huty „Pokój”, która w przeddzień wyborów doniosła o pełnej realizacji zadań produkcyjnych, podjętych w ramach warty produkcyjnych, w dniu wyborów zameldowała o nowych sukcesach. Zmiana mistrza Włoczka dała 80 ton stali ponad plan zmianowy, a zmiana mistrza Kujona — 70 ton. Najpoważniejsze osiągnięcia zapisała na swym koncie pierwszy wytopiacze Król i Kłosek.

Obsada pieca martenowskiego huty „Batory”, kierowana przez I wytopiacza Karola Głabika, poparła głosy na listę Frontu Narodowego nowym sukcesem produkcyjnym. W godzinach popołudniowych dokonała ona przyspieszonego wytopu stali, skracając czas wytopu o ponad 30 minut.

Również stalownicy huty „Jedność” dali gospodarce państwowej w dniu wyborów dodatkowe tony wysokogatunkowej stali. Pierwszy wytopiacz J. Wandzik wykonał w godzinach przedpołudniowych jeden przyspieszony wytop. O przeprowadzeniu dwu dalszych szybkościowych wytopów meldują pierwsi wytopiacze F. Korbel i T. Kroczyk. Załoga stalowni huty „Jedność” dała w dniu wyborów 70 ton stali ponad plan dziennej.

Głosuje Nowa Huta

KRAKÓW (Obsl. wł.). Godzina 8 rano. Na ulicach ruch. Grają głośniki przed budynkami obwodowych komisji wyborczych — 170 i 171.

Sale komisji pięknie udekorowane, pełne kwiatów. Pierwsi wrzucili karty do urn godni reprezentanci miasta młodzieży, młodzi budowniczowie Nowej Huty.

Obwód 170. Głosuje młody chłopak z zetemowskim krawacie. 20-letni Eugeniusz Ryliko jest instruktorem zarządu zakładowego ZMP w Kombinacie.

A Dalej ciąg na str. 3

B Dalej ciąg na str. 4

brany przez Polskę światła i rac-
Sejm będzie reprezentował wołę
dążenia milionów ludzi pragnących
pokoju, dobroty, sprawiedli-
społecznej i rozkwit w Polskę Ludo-
wej. Głosował, za socjalizmem.

